

Szanowni Państwo,

Oferuję Państwu do przeczytania trzeci w tym roku numer „Położnej”.

Znajdziecie Państwo w nim różne artykuły i prace oryginalne, a także wspomnienia jednej z położnych. Do czytania artykułów *stricte* naukowych nie muszę namawiać, bo zarówno prenumeratorzy, jak i pierwszorazowi Czytelnicy, którzy chcą poszerzyć swoje horyzonty, znajdą i wybiorą dla siebie coś, co im przypadnie do gustu.

Natomiast namawiam do przeczytania „Sylwetki położnej”. Artykułu o bardzo ambitnej i pracowitej Kobięcie, która mimo przeszkód i wielu trudności osiągnęła swój cel. Mimo klód rzuconych pod nogi, złośliwości doświadczanych od własnej grupy zawodowej, potrafiła zmienić to w sukces. Można podziwiać Jej postawę, etykę zawodową i skromność. Ktoś inny, kto by doznał porażki i trudności, byłby zgorzkniały, złośliwy, niechętny do współpracy i miałby na pewno trudności z komunikacją zarówno z personelem, jak i z pacjentkami. W tym przypadku możemy brać tylko przykład z Autorki i starać się stać podobnymi. Nie takimi samymi, bo każdy Człowiek jest inny, ale chętnymi do zmian *in plus*.

Szczególnie zwracam uwagę na ten artykuł, bo wielokrotnie prosiłam o napisanie o sobie, swojej drodze zawodowej i trudnościach. Mało jest tak odważnych położnych, które chciałyby opisać swoją drogę osobistą i zawodową w jedynym czasopiśmie w Polsce dedykowanym położnym. Chętnych praktycznie poza wyjątkami nie było, mimo że byliśmy gotowi stworzyć stałą rubrykę „Sylwetka położnej”. Może ten przykład Panie zachęci do własnej aktywności. Proszę nie obawiać się pisać – recenzujemy, poprawimy, jeżeli będzie trzeba, i opublikujemy.

Będzie to przyczynek do teoretycznego zdobywania doświadczenia przez młode adeptki tak pięknej sztuki położniczej. Bo doświadczenie praktyczne zdobędą już same. Liczę na Panie.

Życzę pięknej, kolorowej jesieni i ciepłej zimy wobec dotykających nas trudności z powodu wojny na Ukrainie.

PS. A może koleżanki położne z Ukrainy, które pracują w Polsce, byłyby zainteresowane takim tematem?

Serdecznie zapraszamy.

Łączę wyrazy szacunku,
Ewa Dmoch-Gajzlerska

